

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 144

Poznań, środa dnia 30 marca 1932

Rok XXVII

## Powrót min. Zaleskiego

Warszawa, 29. 3. (PAT.) Min. spraw zagranicznych Zaleski powrócił z Genewy i objął urządowanie.

## Ze Lwowa do Wrześni

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.) We Lwowie obiegają pogłoski, że starosta grodzki m. Lwowa Gallas zostanie przeniesiony na stanowisko starosty we Wrześni. (w.)

## Prof. Bartel w Warszawie

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.) We wtorek zrana przyjechał ze Lwowa do Warszawy b. premier prof. Kazimierz Bartel.

Przyjazd jego pozostaje prawdopodobnie w związku z zapowiedzianą konferencją b. premierów rządów pomajowych. (w.)

## Konferencja naddunajska

Berlin, 29. 3. (PAT.) Biuro Wolfa donosi: Rząd Rzeszy przyjął zaproszenie rządu brytyjskiego do wzięcia udziału w konferencji naddunajskiej.

## Pogłoski o chorobie Stalina

Berlin, 29. 3. (PAT.) Prasa niemiecka przynosi pogłoskę o ciężkiej chorobie Stalina. Do łóżka chorego wzwany został podobno znany niemiecki internista prof. Zndek, który przed kilku dniami miał wyjechać w tajemnicy do Moskwy. Koła sowieckie dementują tę wiadomość.

„Deutsche Allg. Ztg.” tłumaczy, że prof. Zndek wyjechał do Moskwy celem dokonania dorocznego konsultacji lekarskiej wyższych urzędników sowieckich. Konsultacje takie odbywają się co roku na zlecenie rządu sowieckiego. W tym celu rząd Z. S. R. R. wzywa w pewnych odstępach czasu znanych lekarzy zagranicznych do Moskwy.

## Chińsko-japońskie

### rokowania pokojowe

Tokio, 29. 3. (PAT.) W chińsko-japońskich rokowaniach pokojowych nie są jeszcze ustalone najważniejsze punkty, dotyczące wycofania wojsk japońskich.

Konferencja w tej sprawie zbierze się ponownie w d. 31 bm.

## W rozbrojonych Niemczech

Frankfurt, n. M., 29. 3. (PAT.) Tutejsza prasa komunistyczna informuje, że komisja japońska zwiedziła najważniejsze działy zakładów I. G. Farben Industrie (I. G. F.) w Lenau. W dziale chemicznym produkcja trwa obecnie całą dobę bez przerwy. Codziennie odchodzą stamtąd olbrzymie transporty amoniaku na Daleki Wschód. W Duisburgu okręt „Florida” zabrał materiały wybuchowe.

Pracownicy kolejowi dworca Osna-brueck donoszą, że zakłady Kruppa wysyłają kolejną ciężką działą na plac ćwiczeń w Leuningen, gdzie mają być poddane ostrzałaniu.

## Wykrycie spisku w Japonii

Tokio, 29. 3. (PAT.) W czasie śledztwa po zamordowaniu w dniu 5 bm. barona Takumadana, policja wykryła spisek, w którym brało udział 13 uczestników. Spisek ten miał na celu zamordowanie całego szeregu osobistości politycznych, m. in. księcia Saionji, premiera oraz kilku byłych ministrów.



Tegoroczne wojskowe mistrzostwa narciarskie w Niemczech. Bieg patroli wojskowych.

## Deficyt budżetowy i spadek wpływów skarbowych

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.) Ze stawienia statystyczne wykazują, że deficyt budżetowy w lutym wynosi 29.392 tys. zł. Za pierwszych 11 miesięcy ub. r. deficyt wyniósł 159.214 tys. zł.

W lutym w porównaniu do stycznia wpływy skarbowe spadły o 10,8 mil., a wydatki wzrosły o 15,7 mil. zł. (w)

## Wizyta Tardieu w Londynie

Premjerowi francuskiemu towarzyszyć będzie min. Flandin

Paryż, 29. 3. (PAT.) Premier Tardieu przyjął dziś ambasadora Wielkiej Brytanji lorda Tyrella. Tematem rozmowy była bliska podróż premiera Tardieu do Londynu.

Po konferencji oficjalnie potwierdzono, że w końcu tygodnia Tardieu uda się do stolicy Anglii, dokąd wyjedzie w towarzystwie min. Flandina.

## Polsko-niemieckie porozumienie celne

Uchylenie maksymalnej taryfy celnej na masło i jaja z Polski

Berlin, 29. 3. (PAT.) Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie rządu Rzeszy, uchylające stosowanie stawek maksymalnych niemieckiej

taryfy celnej do importu masła i jaj z Polski.

Począwszy od 1 kwietnia obowiązywać będą przy imporcie masła i jaj z Polski na nowo stawki autonomiczne.

## Krwawy napad bandytów w Zgierz

Bandyci zrabowali prawdopodobnie 75 tys. zł

Łódź, 29. 3. (PAT.) Do kancelarii notariusza Kuleszy w Zgierz zdał dziś popołudniu mieszkaniec wsi Sokolniki pow. łódzkiego Mackiewicz celem sporządzenia aktu notarialnego kupna domu w Zgierz. Mackiewicz śledzili nieznani bandyci, którzy widocznie wiedzieli, że posiada on przy sobie większą sumę pieniędzy. Gdy Mackiewicz znalazł się w klatce schodo-

wej domu, w którym mieści się kancelaria notarialna, podbiegło do niego kilku osobników i dało kilka strzałów rewolwerowych. Mackiewicz padł trupem na miejscu.

Z zeznań notariusza Kuleszy wynika, że Mackiewicz mógł mieć przy sobie 75.000 zł. Mackiewicz wygrał podobno w ub. roku dolarówkę, na którą padło 40.000 dolarów. Dochodzenia w toku.

## Komuniści na krążowniku francuskim

Paryż, 29. 3. (Tel. wł.) Na pokładzie krążownika francuskiego „Primauguet” władze wojskowe wykryły silnie rozgałęzioną organizację komunistyczną. Krążownik ten miał odejść

w najbliższych dniach do jednego z portów na Dalekim Wschodzie. Narazie wstrzymano go w porcie macierzystym i zmieniono większą część załogi. Na miejsce dotychczasowego dowódcy mianowany został inny oficer.

## Powrót „Daru Pomorza”

Gdynia, 29. 3. (Tel. wł.) „Dar Pomorza” minął dziś w południe duńską wyspę Anholt w Kategacie i spodziewany jest w Gdyni w piątek, 1-go kwietnia. S. B.

## Zgon dr. Gluzińskiego

Lwów, 29. 3. (PAT.) Zmarł tu znakomity lekarz internista dr. Lesław Gluziński, emer. prof. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, znany badacz gruźliczy.

## Dzisiejszy Amsterdam

Amsterdam, w marcu.

Płasczyzny, poprzecinane wstążkami kanałów. Wiatraki, pousadzone gęsto, przypominają dziecinne zabawki. Wszystko to wydaje się dziwnie znajome, mimo, że się tu jest po raz pierwszy. Ach, prawda, tak zawsze rysują krajobrazy holenderskie. Powinny być jeszcze pola tulipanów. Ale tulipany teraz nie kwitną.

Jeszcze pół godzinki — i jesteśmy w Amsterdamie.

Mieszkańcy tego spokojnego, burżuazyjnego miasta dumni są z nowego wspaniałego hotelu Carlton. „Tam wiadać, że jesteśmy nowoczesni” — mówią z dumą. Hotel ten w innej stolicy europejskiej niczem nie zwróciłby uwagi, tu jednak, w uporządkowanym i statecznym trybie życia mieszczan amsterdamskich, między zajęciami, wymierzonymi bez pośpiechu od godziny do godziny, drzemką, kawą, spacerem i modlitwą niedzielną — stanowi pewnego rodzaju ewenement. Do dobrego tonu należy — oczywiście wśród wyższych sfer mieszczańskich — oddać raz na tydzień hold nowoczesności i użyć „niezdrowych wrażeń” — to znaczy pościuchać w niedzielę po obiedzie jazz-bandu albo muzyki hawajskiej i popatrzeć na kręcące się albo zakochane pary w hotelu Carlton.

Drugi przybytek nowoczesności — to „lunch - room” naprzeciwko Carltonu, szklany budynek, wzniesiony na miejscu dawnego starego hotelu „Tyśiąca kolumn”. Tam przychodzi towarzystwo bardziej demokratyczne: stenotypistki ze swymi narzeczonymi, młode małżeństwa i wogóle zakochane pary. Przy filiżance „koffie en room” z biskoptami i szklanką wody siedzą długie godziny. Przeważnie nie mówią do siebie ani słowa. Czasem ścisną się mocno za ręce. Ale i tego nie robią ukradkiem. Wszystko tu robi wrazenie czegoś solidnego, legalnego, zafiksowanego przez świat i opinię. Może dlatego właśnie nie mają sobie nic do powiedzenia. Wiedzą, że ze spotkania nie trzeba korzystać, aby gorączkowo wypowiedzieć słowa miłości. Można to zrobić kiedykolwiek, zawsze i o każdej porze — więc po co się spieszyć. I wszystko rozwija się normalnie, poważnie, w przepisanej tempie. Narzeczeństwo, spacer, ślub i — znowu lunch-room.

To właśnie jest cechą charakterystyczną, rzucającą się w oczy nawet przy pobieżnej obserwacji. W Holandji nikt się nie spieszy. Wszystko jest wymierzone, ustalone, przewidziane. Niema też pogoni za pieniądzem, chęci zrezygnowania ze swych wygód i przyzwyczajenia dla zarobku extra. Wszystkie restauracje i lokale zabawowe zamknięte o północy. Zarząd restauracji Carlton i Schillers, lokalu ucześniejszego po teatrach, po długich zabiegach wyjednał od burmistrza Amsterdamu zezwolenie na przedłużenie tej granicy do godz. 4-tej. I cóż? Zaden kelner nie chciał pracować w nocy. — Większy zarobek? A poco? Noc jest



do spania, a nie do pracy. Wola nie zarobić, aby nie wytrącać się z normalnego trybu życia. I zropaczeni dyrektorzy wobec braku personelu z rezygnacją muszą zamykać lokale o godz. 12-ej.

Ruch uliczny w Amsterdamie jest też jakiś specyficzny, spokojny. Niby jest wszystko to, co stwarza ruch w każdym wielkim mieście: samochody, autobusy, ludzie, dzwonki, trąbki, tysiące rowerów. Ale nie czuje się tej nerwowości atmosfery, tego tętna, które chwytają w swoje kleszcze każdego wrażliwego człowieka w Paryżu, w Berlinie, ba! nawet w Warszawie. Jest ruch, niema gorączki. Po ulicy chodzą ludzie stateczni, syci, zadowoleni z siebie, dobrze odżywieni. A może to pozory, może mają wielkie troski, bo przecież nawet solidny i niewzruszony floren się chwiewie. Na Malnerstraat, co kilka wystaw, widzi się signum temporis — wyprzedza... „Uitverkoop“ i „opruyming“ — oto dwa słowa, wypisane wielkimi literami, spotykające się najeździe. Wyprzedza i soldy na ulicy...

Tak. Kryzys w pochodzie przez Europę zawadził i o maleńką, spokojną Holandję. Ma ona niewątpliwie swoje poważne zmartwienia państwowe. Bezrobocie nie oszczędziło jej, pozatem 200000 komunistów nie próżnuje. Ale... tu już jest kwestja temperamentu narodu. Gdy bandy komunistów wtargnęły do Kortepoten i Lang-poten, śpiewając między narodówkę i wznosząc okrzyki, słowem czyniąc to wszystko, co się zwykle w takich wypadkach robi — policja i władze wojskowe przypatrywały się temu zupełnie obojętnie. Za mała rzecz, aby interwenjować. To też cała manifestacja wygasła bardzo prędko.

Nad tem wszystkim z niewzruszonym spokojem panuje królowa Wilhelmina, w pałacu swym, oświetlonym świecami i naftą. Księżniczka Juljana z zupełną pogardą dla ceremonjału jeździ na rowerze, studjuje filozofję, uprawia sporty, podróżuje i poświęca ceremonjałowi tylko jeden tydzień na rok. Zdrowa, tęga, wysportowana, dobrze reprezentuje fizycznie swą rasę.

Młode Holenderki, trochę dotknięte opinią o swej ociężałości, starają się na gwałt upodobnić do Marleny Dietrich, której fotografie można znaleźć w każdym najmniejszym sklepiu amsterdamskim. Ale... jak tu być eteryczną po obiedzie, który się składa z przekąsek (kulek z mięsa, pływających w tłuszczu), ostryg, kaczki albo gęsi, pieczyste go w śmietanowych sosach, suto zakrapianego piwem — i kremu na zakończenie?

A jest to przeciętny obiad holenderskiej burżuazji. Bez przesady. Nic dziwnego, że nie każda cudzoziemka wtrąba może się do tego przyzwyczaić. Miejsceowe jednak znoszą to widać doskonale, bo, patrząc na młodzież holenderską, której cokolwiek brakuje ożywienia, rzuca się przedewszystkiem w oczy — zdrowie. I moralne i fizyczne. E. N.

**Czy jesteś już członkiem T. C. L.?**  
Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. św. Marcina 37 albo w redakcji pisma naszego!

ARKADY FIEDLER

## WŚRÓD KOROADÓW NAD IVAHY

ILUSTROWANA  
POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

37)

Zinjo — umie, czy nie umie czytać — spogląda na papier z wyraźnym zakłopotaniem. Znosi się na jego kompromitację. Ale Zinjo wywiązuje się z trudności w sposób nader przebiegły i rzeczywiście wspaniały. Powiada do Pazio:

— Chodź i siadaj przy mnie. Będziemy papier czytali razem. Ty będziesz czytał głośno, ja będę czytał po cichu.

I tak się staje. Pazio czyta głosem donośnym, przejęty wielką powagą. Dokument, pisany na maszynie, opiewa w pięknych, urzędowych okresach, że dnia 11 września 1928 r. w Warszawie posel Zjednoczonych Stanów Brazylii i minister pełnomocny Pecanha zaświadcza, że jestem przyrodnikiem i wyruszam do stanu Parana celem gromadzenia okazów fauny brazylijskiej dla polskich instytucyj naukowych. Potem Pazio jeszcze bardziej podnosi głos, a z ust jego padają słowa, ważne, uroczyste i brzemiennie, gdy dostojny minister uprasza wszystkie władze brazylijskie, ażeby u-

## Dramat w hotelu samobójców w Warszawie

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym całe miasto poruszone zostało wiadomością o nowym tajemniczym zamachu samobójczym w hotelu sejmowym przy ul. Wiejskiej. Okazało się mianowicie, że żona zastępcy komendanta straży mar-

szalkowskiej Magdżiarzowa, która przed miesiącem wysłała zamąż, postrzeliła się z rewolweru. Stan jej jest groźny.

Przyczyn rozpaczliwego kroku Magdżiarzowej dotychczas nie ustalono. Śledztwo otoczone jest tajemnicą.

### Zgon marynarza szwedzkiego w Gdyni

Gdynia, 29. 3. (Tel. wł.) Dzisiaj zmarł tu na ostre zapalenie płuc młody marynarz szwedzki Artur Johanson, ze szwedzkiego statku „Skandinavia“. — Johanson nabawił się choroby w burzliwej podróży z Goeteborga do Gdyni. Odstawiony do szpitala, zmarł po upływie trzech dni. O śmierci zawiadomiono matkę w Szwecji, która zdecydowała, czy syn jej pochowany będzie w Gdyni, czy przewieziony zostanie do ojczyzny.

Statek zmarłego marynarza „Skandinavia“ opuścił tutejszy port wieczorem, udając się w dalszą drogę z banderą opuszczoną na znak żałoby do polowy masztu. S. B.

### W Rumunii Żydom nie wolno zmieniać nazwisk

Bukareszt, 29. 3. (Tel. wł.) Żydowska agencja telegraficzna donosi z Bukaresztu, że premier prof. Jorga udzielił ministrowi sprawiedliwości instrukcyj, aby żydom nie zezwalano na romanizowanie nazwisk. Podania żydowskie, dotyczące zmiany nazwisk wogóle nie będą rozpatrywane.

Prasa żydowska nazywa powyższe zarządzenie rządu odmawianiem żydom „praw mniejszościowych“.

### Podróż „na gapę“ do Maroka

Gdynia, 30. 3. (Tel. wł.) Statek „Warszawa“ przywiózł wczoraj wieczorem 7 pasażerów na gapę, którzy przed tygodniem ukryli się na norweskim statku „Beldis“, udającym się z ładunkiem polskich parowozów do Oranu. — Cheieli oni tanim kosztem i bez paszportów dostać się do Maroka. Norweskimi kapitan Thomesen przed przepłynięciem kanału kilońskiego wykrył ich na statku i wydał w ręce niemieckiej policji w Holzenau, która na jego koszt odesłała ich teraz do Polski na statku „Warszawa“, wracającym z Londynu

do Gdyni. Nazwiska tych podróżników brzmią: Stanisław Kobylński, Jan Adamowicz, Stanisław Górski, Leon Kucharski, Władysław Kowalczyk, Michał Urbaniak i Bolesław Smorawski.

Opowiadają oni, że ukryli się w paleńskich parowozach, umieszczonych na pokładzie statku. Gdy wyszli z ukrycia, kapitan okazał wielkie niezadowolenie i za karę nie dał im nawet nic do jedzenia. W więzieniu w Kilonji siedzieli trzy dni. Obecnie odpowiadają będą przed sądem za nelegalne przekroczenie granicy. S. B.

### Wykopaliska na Pomorzu

Toruń, 29. 3. (Tel. wł.) W Tucholi na Pomorzu znaleziono żarna z kamienia polnego, służące do mielenia mąki w czasach przedhistorycznych.

W pobliżu m. Pucka znaleziono około 30 monet srebrnych, rufickich (z lat 895—965 po Chr.), które świadczą o ożywionym handlu z Arabją.

W Swarzewie natrafiono w polu na przedhistoryczny grób skrzynkowy, zawierający kilka popielnic.

W Borach Tucholskich odkopano posąg bożka Światowida oraz skamieniałe czaszki tura i niedźwiedzia.

### Cyklon

Montgomery, 29. 3. (PAT.) — Nad stanem Alabama przeszedł nowy cyklon. Dziesięć osób zostało zabitych, pięćdziesiąt rannych.

### Katastrofa lotnicza

Nowy Jork, 29. 3. (PAT.) Jeden z oficerów japońskich, którzy zamierzali odbyć lot Stany Zjednoczone — Tokio, zabił się podczas próbnego lotu, spadłszy wraz z aparatem.

### Zbrodnicze zerwanie tam

Budapeszt, 29. 3. (PAT.) Nieznani sprawcy zerwali tamy na kanałach Koeröes na terytorjum rumuńskim w Siedmiogrodzie wskutek czego olbrzymia masa wód zalała rów-

nię węgierską, położoną w pasie granicznym. 35.000 hektarów stoi pod wodą. Kilka gmin znalazło się w niebezpieczeństwie, wiele domów zostało ewakuowanych.

### Skazańcy czekają na kata

Praga, 29. 3. (Tel. wł.) Czechosłowacja ma obecnie duży kłopot.

Oto sądy wydały wyroki śmierci na 25 przestępców, a w tem na 2 kobiety. Wyroki stały się prawomocne, lecz niema ich kto wykonać, gdyż Czechosłowacja nie posiada kata.

### Trzęsienie ziemi

Ateny, 29. 3. (PAT.) Na wyspie Oephalonji nastąpiło trzęsienie ziemi, które jednak nie spowodowało szkód materialnych.

### Dżuma gruczołowa w Argentynie

Buenos Aires, 29. 3. (PAT.) — Pomimo jak najdalej idących środków ostrożności, zastosowanych przez władze sanitarne, w prowincji Gordoby wydarzyło się kilka wypadków dżumy gruczołowej, które zaalarmowały ludność.

Szpitala i domy prywatne, w których pielęgowano chorych, zostały z polecenia władz zamknięte.

### Długi br. Stahrenberga

Wiedeń, 29. 3. (PAT.) Dzienniki donoszą o trudnościach finansowych, w jakie popadł przywódca Heimwehry ks. Stahrenberg. Długi jego wynoszą około 3 milj. szyl. Czynione są starania, aby zaspokoić wierzycieli w drodze ugodowej. W tym celu ma być sprzedana część posiadłości ks. Stahrenberga.

Jako przyczynę zachwiania się finansowego ks. Stahrenberga podają wielkie wydatki na utrzymanie Heimwehry i ciężkie przesilenie na austriackim rynku drzewnym.

### Przygoda komornika

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) — Wśród komorników i sfer ziemianskich z okolic Warszawy opowiadają o niezwyklej przygodzie, jaka w tych dniach spotkała pewnego komornika w czasie jego urzędowej wizyty u ziemianina p. B. pod stolicą.

Pomysłowy ziemianin nie pozwolił rozpocząć licytacji, aż odbędzie ćwiczenia gimnastyczne. Ćwiczył ciężarami, robił przysiady i zdołał przyglądającego się komornika namówić do podobnych ćwiczeń. Zmęczony, pokrzepiali się... domową Wiśniówką, a ćwiczenia trwały dość długo. W międzyczasie zebrali się licytanci pod dworem, ale zatrzymała ich służba, radząc, aby poczekali „aż panowie skończą“. Skończyli po paru godzinach i komornik „bardzo zmęczony“, odjechał nieprzytomny do miasteczka. Obecnie wstydzi się swej słabości i nagłej ochoty do gimnastyki...

## Stronictwo Narodowe

Kolo Główna

Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 31 bm. o godz. 19.30 w sali p. Kijeka (dawniej Jankowski) przy ul. Głównej 111. Referat wygłosi p. red. Bogdan Piotrowski na temat „Kwestja żydowska“.

O liczny udział prosi

ZARZĄD.

dzieliły mu jak najwydatniejszej pomocy w realizowaniu jego poczynają.

Pazio czyta jak skończony mistrz i kaznodzieja. Od dokumentu i słów jego aż technicznie jakaś niepojęta wielkość i udziela się całemu indjańskiemu zgromadzeniu wraz z dreszczykiem przejęcia. Nawet baby i dzieci w szarym kacie milkną, a ja, słuchając starej rzeczy, odkrywam ze zdziwieniem, że jestem aż tak poważną i dobrze zapisaną figurą.

Pazio kończy czytanie zadowolony ze siebie i z wywołanego wrażenia. Nastaje uroczyste milczenie. Wydaje nam się, że wygrywamy. Pazio podaje dokument Zinjowi i oświadcza mu:

— Zatem widzisz, że pan minister i do ciebie się zwraca o pomoc dla senhora, bo jako uznany przez rząd kapiton tego obozu jesteś poniekąd brazylijską władzą.

Indjanie podają sobie dokument od ręki do ręki i spoglądają na niego z wielkim szacunkiem. W tem coś ich uderza. Słychać zdumione, urywane słowa. Wszyscy wlepiają wzrok w jedno miejsce dokumentu, mianowicie na górny, lewy narożnik. Zrobili tam ważne odkrycie, a gdy to widzę, ogarnia mnie niepokój.

Już w Polsce, wtedy, gdy otrzymałem rekomendację poselstwa brazylijskiego, stwierdziłem, że jest to dokument odmienny od tych, jakie zwykle urzędy wystawiają. Mianowicie nagłówek poselstwa nie był na formula-

rzu, jak to zazwyczaj bywa, drukowany, lecz tłoczony. Dlatego z oddalenia nie było nic widać i dopiero po dokładnym przyjrzeniu się, gdy światło padało na papier z boku, można była zauważyć wtłoczone w górny, lewy narożnik godło Brazylii oraz napis: Estados Unidos Do Brazil.

Wiedząc, że podczas wyprawy w Brazylii wypadnie mi przedstawiać dokument różnym ludziom, często mało wykształconym i niewprawnym w czytaniu, obawiałem się, że brak wyraźnego drukowanego nagłówka poselstwa może wzbudzić pewne wątpliwości. Otóż indjanie właśnie odkryli tłoczony napis i to stało się dla nich sensacją, jak wnioskuję z ich podniecenia. Zinjo pokazuje to miejsce Paziowi i pyta wielce zastrygowany:

— Co to znaczy?

— To? Nie wiesz? To jest znak ministra i po tem poznasz, że dokument jest wystawiony przez niego.

Indjanie jeszcze raz oglądają papier, a tłoczona płaskorzeźba wywołuje — czego się najmniej spodziewałem — ich zachwyty. Podoba im się do tego stopnia, że przełamuje ostatnie lody i bez zastrzeżeń utwierdza ich w przekonaniu o naszej niewinności. Zinjo klepie mnie przyjacielsko po ramieniu i powiada z najsympatyczniejszym uśmiechem:

— He, teraz wam wierzymy. I będziecie nam dobrze u nas.

XXXI.

Wnet dowiadujemy się, w czym Zinjo jest zakochany i z czego jest dumny. Z uprawnych pól Rosinha. Tam włożył swoją duszę. To też, gdy niebo się przeciera i przestaje padać, musimy nasamprzód obejrzeć i podziwiać jego pola.

Rosinho składa się z klikunastu ransz, rozsianych beładnie w terenie w odstępach kilkudziesięciu kroków od siebie. Otoczone z trzech stron lasem a z czwartej rzeką, tworzy rodząj wyspy, długiej i szerokiej na kilometr, wydartej puszczy. Na tym wyrebie odgrywa się całe prymitywne życie obozu. Między ranszami rozciągają się uprawne pola, zasadzone przeważnie kukurydzą, tak samo zresztą jak to spotykaliśmy w przeważnej części kabokli parańskich i u indjan nad Marequiną. Jednakże nie spodzianką dla nas są następne pola, na których rosną czarna fasola, ryż, mandjoka, bataty, trzcina cukrowa i nawet kawa. Takiego urozmaicenia i bogactwa nie widzieliśmy na polach okolicznych białych i to właśnie stanowi dumę Zinjo. Jest rzeczywiście co podziwiać. Wprawdzie niewielkie te poletki, najwyższej kilkuhektarowe i nadmiar mocno zachwaszczone, ale by je w tej głuszy stworzyć, trzeba było nielada wysiłku, przedsiębiorczości a nade wszystko śmiałej myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## KALENDARZYK

Środa, 30 marca 1932.

Słońce: wschód 5,32 — zachód 18,22 —  
długość dnia 12 godzin 50 min.  
Księżyc: wschód 3,41 — zachód 10,38 —  
po ostatniej kwadrze.  
Kal. rzk.: Aniela — jutro Balbina.  
Kal. słow.: Szukostaw — jutro Dobromir.

### Zebrania

Dziś o 18,30 Sodalicja Panien Urzędniczek (sekcja Eucharystyczna), w Marjanum, ul. Szewska 18;  
o 19,30 Stowarz. Panien Św. Teresy (Fara) w Ognisku Domu Królowej Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1;  
o 19,30 Stow. Mandolinistów, u p. Smoczyka, ul. Marsz. Focha 70;  
o 19,30 Tow. Scen.-Hum. „Mignon” — zebranie nadzw. u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;  
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Jezyce) — uroczystość Świeconego u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18.  
Jutro o 19,30 Stronnictwo Narodowe (Główna) u p. Kijeka, ul. Główna 111.

**Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego.** Św. Marcin nr 59, I ptr. udziela porad bezpłatnie. — Kobiety: w poniedziałki od godziny 17—18; mężczyźni: we wtorki od godziny 17—18.

### Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41 — Apteka Św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka Św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.  
Wilda: Apteka „Pod Koroną”, Górna Wilda nr 61.  
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha, narożnik ul. Niegolewskich.  
Jezyce: Apteka „Pod Gwiazdą”, ul. Kraśzewskiego 12.  
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Marjana Maciaszka o godz. 15 ul. Łakowa 18. — Śp. Józefa Chmieleckiego o godz. 16 ul. Popońskich nr 8a. — Śp. Alojzego Sonnwendta o godz. 16 pl. Sapieżyński 10b. — Śp. Marji ze Ślusarków Mikulskiej o godzinie 16,15 z kaplicy cment. na Dębca. — Śp. dr. Bolesława Erzepkiego o godz. 16,30 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III. — Śp. Józefa Dannemanna o godz. 17 z kaplicy zakł. Pod Opatrznością na Śródcie, ul. Bydgoska 5. — Śp. Teofila Gługli o godz. 17,30 ul. Szwajcarska nr. 13.

### Licytacje

Dziś o 11 ul. Stawna 6 (lic. z powodu likwidacji) — szafa, stoły, piec żel., motor elektr., 19 maszyn do fabrykacji guzików z transmisjami i stolami.

### Res sacra miser

Staraniem ruchliwego Stow. Pań Miłosierdzia parafii Farnej w ubiegłym tygodniu urządzono jak rokrocznie „święcone” dla ubogich i bezrobotnych tej parafii. W ciągu tygodnia obdarzono artykułami spożywczymi 47 rodzin bezrobotnych. Były to rodzinne czyli większe święconki. Bezrobotni ci znajdują się pod stałą opieką Stowarzyszenia, którego staraniem od 1 grudnia ub. roku do 1 maja r. b. otrzymują co tydzień chleb i tłuszcz. Wśród osób tych znajdują się także bezrobotni inteligenci.

W Wielki Czwartek w sali p. Jarockiej rozdano 220 porcyj święconego pomiędzy ubogich parafii. Ponadto obdarzono kilka osób bez rodziny i pomocy w szpitalu miejskim. Do zgromadzonych przemówił protektor Stowarzyszenia ks. prałat Stychel i poświęcił dary. Następnie ks. dyr. Wołkowski w podniosłych słowach wskazał na znaczenie Świąt Wielkiejnocy, poczem panie ze Stowarzyszenia św. Wincentego pod przewodnictwem swej prezydentki p. Kosteckiej rozdzieliły „święcone” między rzeszę biedy parafjalnej.

Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia parafii Farnej składa za naszym pośrednictwem w imieniu biednych swej parafii gorące podziękowanie właścicielom firmy „Wuka” pp. Kurczewskim za ofiarowane dary i bezinteresowną pomoc w ich przygotowaniu jak również p. Julji Milachowskiej za nadesłaną kawę i kakao. (k.)

### 24-ta Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

Wczoraj w 14 dniu ciągnięcia 5-jej klasy 24. P. L. Kl. większe wygrane padły na numery następujące:  
10 000 zł — nr. 133 949;  
5 000 zł — nr. 33 011 i 62 294.

## Afera na 1.000.000 złotych

### Sensacyjne aresztowanie bankiera Kwinto

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.). W domu przy ul. Marszałkowskiej 121 istniał do niedawna dom bankowy, którego właścicielem był Stanisław Kwinto, znany z całego szeregu śmiałych przedsięwzięć.

Dom bankowy p. f. „Stanisław Kwinto” rozwijał wyjątkowo intensywną działalność, czem zwrócił szczególną uwagę.

Oprócz prowadzenia operacji czysto bankowych, Kwinto lombardował w specjalnych swych magazynach samochody, ponadto zajmował się również parcelacją i sprzedażą terenów podmiejskich, tworzeniem osiedli itd.

Przed mniej więcej rokiem interesy banku zaczęły się chwiać i wkrótce potem ogłoszono upadłość, co pociągnęło za sobą likwidację kantoru bankierskiego i innych przedsiębiorstw.

W trakcie postępowania upadłościowego zaczęły obiegać po mieście pogłoski o jakichś nadużyciach natury kryminalnej.

Do władz prokuratorskich zaczęły napływać skargi ze strony osób poszkodowanych, które pozostawały w stosunkach handlowych i finansowych z domem bankowym Kwinto.

M. in. rewelacyjne oskarżenie wniósł p. Monczyński Polak - reemigrant, który przyjechał z Chicago i osiedlił się w Warszawie.

M. przywiózł ze sobą znaczną gotówkę i, mając zaufanie do bankiera Kwinto, z którym się zaznajomił przed kilku laty, zwierzył mu się z posiadania 80000 dol. am.

Kwinto zaproponował reemigrantowi, aby ten ulokował kapitał na pewnym i stałym procentie w jego banku, na co Monczyński się zgodził.

Przy omawianiu warunków lokaty, K. miał jakoby wpływać na bogatego klienta, aby ukrył on swoje nazwisko,

gdyż na wypadek ustalenia transakcji przez urząd skarbowy, Monczyński może być narażony na b. przykre konsekwencje.

„Nastraszony”, nie podejrzewając złej woli ze strony bankiera K., zgodził się na fikcyjne zaksięgowanie transakcji pożyczkowej na nazwisko „Piotrowskiego”.

Gdy po pewnym czasie — dowiedziawszy się o trudnościach i kłopotach finansowych, w jakich się znalazł Kwinto — Monczyński zażądał zwrotu 80.000 dol., bankier wręcz mu odmówił i, opierając się na sflingowanej umowie, oświadczył, iż wierzycielem jest Piotrowski.

Monczyński w toku wdrożonego śledztwa, szeregiem dowodów ustalił słuszność swych pretensyj z tytułu ulokowanej sumy, stanowiącej bezsporną jego własność.

Sprawa zaczęła się komplikować z momentem ujawnienia, iż wspólnik Kwinto niejaki Kagan uciekł do Paryża w obawie przed odpowiedzialnością karną.

Wówczas wiceprokurator p. Naumowicz wezwał Kwinto do swej kancelarii dla przesłuchania, które trwało kilka godzin.

Po przesłuchaniu K. z nakazu prokuratora został zaaresztowany i osadzony w więzieniu do czasu ukończenia śledztwa, zataczającego coraz szersze kręgi.

Przeciwno Stanisławowi Kwinto wpłynęły cztery nowe skargi, dotyczące między innymi manipulacji ze sprzedażą terenów i przywłaszczenia partii dolarówek.

Kraży pogłoska, iż Kwinto prowadził jakieś interesy z pewną bogatą damą — Szwajcarką, która ukryła znaczne sumy w Szwajcarii.

Dalsze śledztwo w tej wielce sensacyjnej aferze jest w toku.

### O Dom Polski w Pradze czeskiej

Krakowski „Głos Narodu” zaznaczył swego czasu, że w Pradze pożądanym byłby Dom Polski, w którym studenci polscy z czeskiego Śląska znaleźliby schronienie i w którym znalazłoby się silne ognisko polsko-czechosłowackiego zbliżenia kulturalnego.

Nawiązując do tego artykułu, dr. Józef Svitil - Karnik zamieszcza na łamach praskich „Lidovych Listu” artykuł, w którym na wstępie zaznacza, że z polskim wnioskiem o Dom Polski w Pradze zgadza się w zupełności. „Polski student — pisze dr. Svitil - Karnik zaznajomiłby się w Pradze z czeską przeszłością i życiem współczesnym i przyłączyłby do narodu, któremu w przyszłości zagraża takie same niebezpieczeństwo, jakie zagraża narodowi polskiemu. Zrozumiałby konieczność zgodnego współżycia i solidarnej samopomocy”.

Dalej dr. Svitil-Karnik pisze: Dom Polski w Pradze miałby zapewne dla naszego życia państwowego niemiędsze znaczenie, niż Dom Jugosłowiański, ba nawet znaczenie jego byłoby o tyle większe, o ile państwo polskie rozległym swym obszarem, bogactwami naturalnymi i wiekową kulturą przewyższa Jugosławję, będąc zarazem dla nas o wiele bliższym językiem i długą wspólną granicą.

Tyle dr. Svitil-Karnik w „Lidovych Listach”. Myśl „Głosu Narodu” jest rzeczywiście godną rozważenia nie tylko przez mniejszość polską w Czechosłowacji, ale i przez całe społeczeństwo polskie.

### Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

We czwartek, 31 bm. o godz. 20-tej wicekonsul brytyjski p. prof. B. Massey wygłosi w sali 17-tej Collegium Minus ciekawy, ilustrowany przeżyciami odczyt w języku angielskim o dziejach książki. Wstęp na salę dla członków wolny, dla gości 0,50 zł.

W poniedziałek, dnia 4 kwietnia, o godz. 20-tej odbędzie się w Zakładzie Mikrobiologii (Wały Wazów 25) zebranie Towarzystwa z odczytem ks. prob. Tylewskiego n. t. „Juljusz Cezar” Shakespeare'a. To wspaniałe dzieło szekspirowskie odegrane będzie niebawem w Teatrze Polskim przez uczni „Hailebury College”. Bliższe szczegóły o przedstawieniu podamy później.

### Eksplzja granatu

W wojskowych zakładach amunicyjnych w Ossowej Górze pod Bydgoszczą eksplodował granat. Odiamek granatu urwały prawą rękę poniżej łokcia ślusarzowi p. Janowi Sentkowskiemu i pokaleczyły go ciężko w twarz. Poza to 29-letniemu robotnikowi Teofilowi Klawczyńskiemu odłamek granatu utkwiał w oku. Stan Sentkowskiego jest bardzo ciężki a p. Klawczyński utracił wzrok.

Podczas eksplozji poszwankowany został jeszcze trzeci pracownik, który odrzucony siłą wybuchu, padł o kilka metrów od miejsca wypadku. (k.)

### Smierć pod kołami pociągu

W pobliżu Klecka znaleziono na torze zwłoki mistrza ceglarskiego Przybysławskiego z Klecka.

Wyszedł on poprzedniego dnia na stację po znajomych i uległ zapewne nieszczęśliwemu wypadkowi. (k.)

### Nagły zgon

W Wielką Sobotę zasiał w drodze do domu jadący rowerem pracownik kolejowy Michał Koterbiak z Ruska w powiecie jarocińskim. Zwłoki zmarłego wskutek ataku serca znaleziono w kilka godzin po wypadku.

Tragicznie zmarły był ojcem rodziny i wracał z Jarocina, gdzie był stale zatrudniony, do domu na święta. (k.)

### WIADOMOŚCI POTOCZNE

#### KRONIKA MIEJSCOWA

— \* Z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. W piątek, dnia 1 kwietnia o godz. 19 wygłosi interesujący wykład p. dr. Rakowski z Uniwersytetu Poznańskiego na temat życia zwierząt, w sali Związku Oficerów Rezerwy, Stary Rynek 80-82 (dom ogrodowy, wejście A). Poza wykładem omówione będą szczegółowo, dotyczące tygodnia propagandowego T. O. n. Z. — Właściciele psów prosimy o zgłaszanie ich do konkursu, który odbędzie się w czasie tygodnia propagandowego. Zapisy przyjmuje sekretarjat, ul. Piekary 6, II p. za opłatą 50 gr od psa.

### Z WIELKOPOLSKI

— \* Puszczykowo. (Z Towarzystwa Śpiewu „Harfa”) W drugie święto Wielkiejnocy urządziło Towarzystwo Śpiewu „Harfa” na sali „Silva” przedstawienie amatorskie Odegrano: „Idealista na prowincji”, krotkochwile w 3 aktach i „W gospodzie pod Sroka”, humoreskę w jednej odsłonie. Amatorzy wywiązały się z

swego zadania dość dobrze, tak, że nielicznie zebrana publiczność darzyła ich oklaskami. Również występy chóralne Koła były udane. Jest to zasługa dyrygenta, miejscowego nauczyciela p. Wojciechowskiego. Po występach odbyła się zabawa taneczna. Należy stwierdzić fakt pożałowania godny, że miejscowe obywatelstwo nie poparło wysiłków towarzystwa, zjawiały się nielicznie.

### TEATRY

#### Prapremjera w Teatrze Polskim

Teatr Polski występuje we czwartek, 31 bm., z prapremjerą „Sprawy honorowej”, premiję, pełnej werwy, temperamentu, szczerzej wesołości i sentymentu komedji znanej spółki komedjopisarskiej Mieczysława Fijałkowskiego i Kazimierza Dunin-Markiewicza. „Sprawa honorowa” to miły obraz życia, przeplatany gorącym i serdecznym echem wspomnień wojennych, które się snują przez całą sztukę; poza tem to pierwsza polska komedja, której akcja rozgrywa się w środowisku wojskowym, w rodzinie wojskowej. Bohaterami jej są jowialny i pełen animuszu emerytowany generał Napoleon Bandur, poczciwy do głębi swej żołnierskiej duszy major Hajdukiewicz, przemycona do szeregów ułańskich dziarska ułanka — Jannina, która wprost z pensji drapnęła matce na wojnę i inni.

Dziś, we środę „Romeo i Julja” w obsadzie premierowej.

#### Z Teatru Nowego.

Dziś po raz ostatni „Osma żona Siobrodowego”. Junosza - Stępowski, którego każdorazowy występ staje się olbrzymią rewelacją artystyczną, kreuje w tej kapitalnej komedji główną rolę milionera Browna.

„Włamanie” — niezwykle oryginalna sztuka A. Grzymały - Siedleckiego, oparta na sensacyjnej przygodzie i skracająca się ciętym dowcipem tego znakomitego pisarza — wystawiona będzie jeszcze raz jeden jutro, w czwartek.

„Żywa Maska”. W piątek, dnia 1 kwietnia, na zakończenie serii występów mistrza Junoszy - Stępowskiego — najbardziej rewelacyjna sztuka Pirandella „Żywa maska” — oparta na problemie patologicznych przeżyć duszy ludzkiej.

#### Z Teatru Wielkiego

Dziś teatr nieczynny.

We czwartek jedyny gościnnie występ w „Tosce” Pucciniego światowej sławy primadonny największych scen zagranicznych p. F. Platówny. Partnerami wielkiej śpiewaczki będą — ceniony baryton opery warszawskiej, p. A. Karpacki oraz pp. St. Roy, K. Urbanowicz, A. Klichowski, W. Szpinger i A. Warchalewski. Orkiestra w pełnym składzie pod batutą kapelm. p. Tyllji. Ceny miejsc normalne od 75 gr. do 4,50 zł.

W piątek premiera przekomicznej operetki J. Gilberta „Królowa kina”, w której wystąpi na scenie Teatru Wielkiego arcyministr humoru, ulubieniec publiczności poznańskiej, p. Wł. Bratkiewicz. Rola tytułową odtworzy gwiazda operetki polskiej p. J. Fontanówna. Szereg nowości reżyserskich, wielka rewja śpiewno-baletowa i wspaniałe nowe dekoracje projektu prof. Jarockiego.

#### Z Teatru Narodowego

ul. Fr. Ratajczaka 24. Dom Rzem.

W niedzielę, 3 kwietnia, o godz. 15. entuzjastycznie przyjęta przez dzieci śliczna bajeczka p. t. „Pajac i lalczka”. O godz. 17 doskonała sztuka Henryka Sienkiewicza p. t. „Potop”, która niebawem schodzi z repertuaru. O godz. 19 Teatr Narodowy wystawia „Pana Wołodjowskiego”. Komedja ta bogata jest w humor, który szczerze rozśiewa pan Zagłoba. W przygotowaniu pełna poezji sztuka Lucjana Rydla p. t. „Zaczarowane Koło”.

### SPORT

#### Pięściarstwo

„Warta” — „Polonja” 12:4. W święta druga drużyna „Warty” rozegrała zawody towarzyskie w Lesznie z „Polonją”, uzyskując następujące wyniki: musza — Piotrowski (P.) — Sipiński (W.) remis; kogucia — Borowiak (P.) — przegrywa w trzech starciach po równorzędnej walce do Cendlaka (W.); piorkowa — Król (P.) przegrywa w trzech starciach na punkty do Manieckiego (W.); lekka — Wojciechowski (P.) remisuje z Wolniakiem II (W.), a Błaszak (P.) przegrywa wysoko na punkty do Wyrzykiewicza I (W.); półśrednia — Pacholski przegrywa w drugim starciu do Forlańskiego II (W.) przez techniczne k. o. i Pawlak (P.) po ciekawej walce do Matuszewskiego (W.); średnia — Szulczyński (P.) wygrywa w drugim starciu przez techn. k. o. z Deibelem (W.). Publiczności około 5000 osób.



## Konferencja psychotechniczna

Warszawa, 29. 3. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady II. ogólnopolskiej konferencji psychotechnicznej.

Konferencja, w której biorą udział specjaliści z dziedziny psychotechniki wszystkich dzielnic Polski, obraduje nad zagadnieniami oceny psychotechnicznej, badania charakteru, organizacji poradni zawodowych oraz metod badania inteligencji.

## TEATRY SWIETLNE

**Kino „Słońce“** wyświetla film pod tyt. „Aniołowie piekła“. Na tle wojny, a przede wszystkim wojny lotniczej, reżyser nakreślił kilku mocnymi skrótami niebanalne konflikty psychiczne. Niemiec, wychowany w Anglii i uważający się na wpół za Anglika, w czasie wojny leci na Zeppelinie nad Londyn i dostaje rozkaz bombardowania miasta. Młody lotnik angielski, wierzący bez zastrzeżeń w swą ukochaną, dowiaduje się o jej zdradzie w chwili, gdy otrzymał rozkaz wyruszenia na niebezpieczną wyprawę. Wreszcie konflikt trzeci — dwaj bracia dostają się do niewoli i jeden z nich, aby ratować życie, chce zdradzić tajemnicę wojskową. Drugi brat, dla obrony tysięcy istnień, które może zniszczyć zdrada — zabija ukochanego brata. Silne te konflikty, stanowiące literacką treść filmu, zacierają się na potężnie zmontowanym tle — wojny lotniczej. Technika zdjęć lotniczych stoi na bardzo wysokim poziomie. Walki powietrzne, katastrofy i pożary w powietrzu, przedstawione są nad wyraz efektownie. Z poruszających się w powietrzu maszyn wydołł reżyser kapitalne obrazy filmowe. Film ten został silnie i niezapomniane wrażenie, a sceny lotnicze budzą już nie tylko silne zainteresowanie, ale prawdziwy podziw dla realizatorów. Role męskie obsadzone są bardzo dobrze — na czele widzimy nazwiska Jamesa Hall i Ben Lyona. (ver.)

**Kino „Metropolis“** wyświetla film p. t. „Bezimienni bohaterowie“. Treścią filmu jest walka policji z dobrze zorganizowaną i zakonspirowaną bandą fałszerzy dolarów. Śledztwo prowadzi komisarz Szczerba, a pomaga mu aspirant Tulesca, który w rozwikłaniu tajemnicy zaangażowany jest uczuciowo, gdyż bandyci zabili jego ojca i szantażują ukochaną dziewczynę. Film przedstawia tę stronę pracy policji, o której społeczeństwo wie niewiele, a która wymaga dużo poświęceń i a nieraz bohaterstwa. Bezimienni bohaterowie — policjanci — jest tu pokazany jako obrońca porządku, mundur policjanta — jako symbol bezpieczeństwa i obrony prawa. Tak przedstawieni „bezimienni bohaterowie“ budzą szczerą sympatię.

Jako pierwsza robita młodej polskiej wytwórni B. W. B., film zasługuje na całkowite uznanie. Oprócz czołowej trójki — Bogdy, Bodo i Brodzisa — świetny epizod ma Zula Pogorzelska, pretensjonalna właścicielka pensjonatu, i Jaracz, jako fałszerz dolarów. Ciekawy scenariusz E. Boda i staranne opracowanie reżyserkie M. Waszyńskiej złożyły się na dobry polski film sensacyjno-kryminalny. Warto go zobaczyć, aby stwierdzić, że młoda wytwórnia dała obiecującą zapowiedź swej pracy.

Nadprogram — aktualny tygodnik filmowy Paramountu. (ver.)

**Kino „Colosseum“** wyświetla film p. t. „Bohaterowie podziemi“. Głośny świat bandytów amerykańskich ujęty tu jest w wesołej grotesce. Szef podziemnego „gangu“ ma swego sobowtóra, komicznego młodzieńca, wечно poszukującego posady. Dzięki temu podobieństwu młodzieniec zostaje bohaterem. Wykrada bandytom



Kukurydza nad rzeką Ivahy wyrasta do niebywałej wysokości i stanowi główne pożywienie mieszkańców brazylijskiej puszczy (do dzisiejszego odcinka).

uwieczoną przez nich panienkę, która się też w nim zakochuje. Wreszcie przyczynia się do ujęcia całej bandy wraz z jej szefem, a swoim sobowtórem. Za to, oczywiście, dostaje większą nagrodę w dolarach i będzie się mógł ożenić z ocaloną

panienką. Film ma dużo komicznych momentów, wynikających przeważnie z podobieństwa dwóch zupełnie do siebie wewnątrznie niepodobnych ludzi.

Nadprogram — tygodniki filmowe. (ver.)

**Kino „Odeon“** wyświetla film dźwiękowy p. t. „Z rozkazu księżniczki“, należący do typu udatnych, miłych, ale może czasem zbyt cukierkowych operetek filmowych. — Na czoło filmu wybija się pełna swoistego wdzięku sweet-girl Lilliana Harvey i Henri Garat, któremu krytyka filmowa wróży dużą przyszłość. (Ga.)

**Kino „Wilsona“** wyświetla film p. tyt. „Pieśniarz Paryża“. Okazuje się, że Maurice Chevaliere jest nie tylko niezrównanym piosenkarzem, ale i wcale dobrym aktorem. „Pieśniarz Paryża“, wyświetlany w kinie „Wilsona“, jest filmem niemy, a mimo to kreacja Chevaliera, wykonawcy roli tytułowej, mocno przykuwają uwagę widza. Chevaliere jest tu wykonawcą roli, która przedziwnie pasuje do genre'u jego piosenek. Jest on dzieckiem paryskiego bruku i sławnym piosenkarzem, to też niezwykle swobodnie czuje się w roli paryskiego galaniarza, zdobywającego wielką sławę, a potem rekę, kiedyś tak bardzo dalekiej i zupełnie dlań niedostępnej kobiety, która bardzo kocha. (Ga.)

**Kino „Muza“** wyświetla film pod tyt. „Siódme przykazanie“. Treścią filmu jest historia miłości nieszczęśliwego inwalidy Jima do młodej dziewczyny Marji. Jim wywiera na Marję bardzo uszlachetniający wpływ. Marji grozi niebezpieczeństwo ze strony Piotra, znanego cynika i uwodziciela dziewcząt. Niezwykle poświęcenie Jima ocala Marję przed złą zamiarą Piotra. Dla dopełnienia szczęśliwego zakończenia Jim odzyskuje władzę w nogach; nic więc nie będzie mu już brakowało do szczęścia. — Bardzo wysoki poziom roboty artystycznej tego filmu kwalifikuje go jako szczególnie godny widzenia. W rolach głównych oglądamy znaną nam parę aktorów Charlesa Farrel (Jim) i Jeanette Gaynor (Marja). (Ga.)

**Kino „Tęcza“** wyświetla film pod tyt. „Dynamit“. Gdybyśmy na afiszu nie przeczytali, że „Dynamit“ reżyserował Cecil de Mille, powiedzielibyśmy — przeciętnie dobry film. Nazwisko de Mille'a uprawnia nas jednak do żądania od filmu bardzo wiele, a ponieważ „Dynamit“ należy do starszych dzieł de Mille'a, spotyka nas lekki zawód.

Nie znaczy to jednak, aby film był mało ciekawy. Lwi pazur wielkiego reżysera znać tutaj w oryginalnym podejściu do tematu, w ciekawym chwycie wielu scen, w umiejętnym tonowaniu nasilenia efektu i rytmu. — Role główne kreują Konrad Nagel, Kay Johnson i Julja Faye. (Ga.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Notowania dewiz z dnia 29 marca 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań . . . . .	7 1/2	—	100 zł	—	57,27	47,10	33,75	—	—	376,75	57,80	79,46
Warszawa . . . . .	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . . .	6	173,52	100 Gd gid.	174,50	—	82,37	—	—	—	663,50	—	—
Berlin . . . . .	7	212,34	100 R. M.	212,50	—	—	15,92	23,88	605,—	806,25	123,—	169,25
Belgia . . . . .	2 1/2	123,94	100 belg.	124,60	71,38	58,66	27,10	13,99	354,—	—	72,10	98,90
Bukareszt . . . . .	8	172,—	100 l.	—	—	2,517	655,—	—	15,20	20,12	—	—
Budapeszt . . . . .	7	155,90	100 pengó	—	—	56,94	—	—	—	—	—	124,29
Holandja . . . . .	3	358,31	100 gid hol.	360,50	206,65	170,08	9,37	40,44	1026,—	—	208,50	286,70
Kopenhaga . . . . .	6	238,88	100 k d.	—	—	87,61	18,15	20,95	—	—	107,75	147,—
Londyn . . . . .	5	43,38	1 funt szterl.	33,90	19,32	15,89	—	3,80	96,50	128,45	19,60	26,90
Nowy York . . . . .	3 1/2	8,91,41	1 dolar	8,922	510,94	4,209	378,—	—	25,38	33,71	516,—	709,20
Paryż . . . . .	2 1/2	172,—	100 fr franc.	35,14	20,10	16,57	96,06	3,94	—	132,87	20,33	28,02
Praga . . . . .	6	180,62	100 k cz.	26,40	15,16	12,465	128,—	—	—	—	15,29	21,—
Rzym . . . . .	7	172,—	100 l.	46,45	—	21,79	72,87	5,19	131,—	176,10	—	37,—
Szwajcaria . . . . .	2	172,—	100 fr szwajc.	172,90	99,—	81,52	19,52	19,41	491,—	655,—	—	137,60
Sztokholm . . . . .	6	238,88	100 k szw.	—	—	85,31	18,77	20,30	520,—	—	105,50	143,50
Wiedeń . . . . .	8	125,43	100 szyling.	—	—	49,95	31,00	—	—	375,75	—	—

## Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“ patent gdański Nr 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodzeniem w leczeniu wszelkich rodzajów wyprysku, łupieżu, wyprysku, wszelkiego rodzaju czerwoności twarzy i nosa, odmrożeń itp. Przy zamówieniu w aptekach wysyła się o cel używania. Święte uznanie. Jeżeli bez skutku zwróć pieniądze. Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry bez portorium. n.w. 9 032

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN“ Gdańsk 2. Handwegasse 43.

## Wspólnika

czynnego z gotówką poszukuję do zaprowadzonego składu żelaza, istniejącego 20 lat, w większym pow. mieście Poznańskiego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 14 001

**Zwapienie żył** Zdenerwowanie, osłabienie. Zadać bezpłatnie broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od

**Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 2**  
Pw 11 879-11.53

## PRZYMUSOWY PRZETARG

W czwartek, 31. 3. 1932, godz. 12, ul. Piekary 16 i 18, sprzedam publicznie najwięcej dającym: maszynę do pisania i bufet składowy.

W. Trzeciak, kom. sądowy Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51-18

## PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, 31. 3. 1932, godz. 10, św. Marcin 11, następnie 63, sprzedam publicznie najwięcej dającym: 100 puszek lakieru podłogowego i pianino.

W. Trzeciak, kom. sądowy Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51-18.

## 7 PŁENIADZ

**Hipoteki kupuje** realności poznańskich natychmiast platne damno. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 42 164/5

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

## Panienska

skromna, uczciwa, z porządnej rodziny, lat 18 szuka posady początkującej pokojowej lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 916

## Dziewczyna

umiejąca gotować, prasować, długoletnie świadectwo, poszukuje posady 1 4. lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 866

## Służąca

sierota, poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 832

## Korespondent

polisko niemiecki, lat 27 praktyka pierwszorzędnym firmach kupieckich, dobre świadectwa, znający księzkowość, piszący biegle na maszynie, poszukuje stanowiska. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 42 183

## Posługi

poszukuje młoda meżatka, dobrą świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 853

## Zegarmistrzowski

pomocnik z własnym narzędziami, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady. Mięsożółć obojetna. Jan Niklewski Buk. zdw 40 874/5

## Inteligentna

młoda, sympatyczna, porządna, nawskroś uczciwa, czysta, długoletnia praktyka, pierwszorzędnymi poleceniami, znajomością szycia, szuka posady do dzieci włącznie innej. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 860

## Szukam

posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 994

## Hemoroidy giną!

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji 56-letnie doświadczenie. Mam 143 podziękowań. Po otrzymaniu dokładnego opisanie choroby, wysyłam przepis za pobraniem 7,60 zł. dw 3 054

I Wierzbowski, felczer szpitalny — Nowe-Pomorz

## Przedpłata

na kwiecień 1932, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnośn. em do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośn. em przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00 w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkością i uroczyściowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomością mi. potoczni: 200 gr. od 1-lamowej m. l. m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11 większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.